

Stan wyjątkowy w Kalifornii

10 stycznia 2016

Na skutek trudnego do opanowania wycieku metanu w południowej Kalifornii ogłoszono stan wyjątkowy. Ogromne ilości naturalnego gazu koncentrują się w powietrzu powodując liczne problemy zdrowotne mieszkańców. Z tego powodu zarządzono ewakuację miejscowej ludności.

Wyciek gazu ziemnego zostało po raz pierwszy zaobserwowany przez pracowników Southern California Gas Company w obiekcie Porter Ranch w dniu 23 października 2015 roku. Informacja ta zainteresowała wtedy jedynie lokalne media. Obecnie coraz więcej osób zdaje sobie sprawę ze skali problemu. Jest to obecnie największy wyciek gazu ziemnego kiedykolwiek odnotowany w USA. Niektórzy nazywają to nawet jedną z najbardziej niszczycielskich klęsk żywiołowych w historii Kalifornii.

W dniu 6 stycznia 2016 roku, w okolicach Los Angeles, odnotowano liczne problemy zdrowotne mieszkańców i tysiące osób zostało zmuszonych do opuszczenia terenu. Ludzie często skarżyli się na krwawienia z nosa, nudności i inne problemy zdrowotne wywoływane przez wdychanie złego składu powietrza.

Jerry Brown, gubernator Kalifornii, oświadczył, że został poproszony o ogłoszenie stanu wyjątkowego przez mieszkańców wspólnoty Porter Ranch ze względu na „długotrwały i ustawiczny” charakter zjawiska. Szacuje się, że obecny wyciek dostarcza około 14 mln m³ na dobę. To tyle samo gazów cieplarnianych ile wyemitowałoby 7 mln samochodów.

Do tej pory podjęto szereg środków w celu przeciwdziałania wyciekowi, ale żaden nie okazał się skuteczny. Gubernator Brown polecił firmie Southern California Gas Company, aby opracowała plan rezerwowy na wypadek gdyby wycieku nie można było opanować przez wiele miesięcy. Nakazano też wdrożenie

nadzwyczajnych przepisów prewencyjnych w innych obiektach magazynowania gazu w całej Kalifornii.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl